

dr Agnieszka Szpak
Wydział Politologii i Studiów Międzynarodowych
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
aszpak@umk.pl

NOWE INSTRUMENTY ONZ ZAPEWNIENIA BEZPIECZEŃSTWA MIĘDZYNARODOWEGO I BUDOWANIA POKOJU

NEW UN INSTRUMENTS TO ENSURE INTERNATIONAL SECURITY AND TO BUILD PEACE

Streszczenie: Celem artykułu jest wskazanie stosunkowo nowych instrumentów ONZ, które mogą zostać wykorzystane do budowania pokoju i zwiększenia bezpieczeństwa międzynarodowego, takich jak koncepcja „odpowiedzialności za ochronę” oraz stosunkowo nowy organ ONZ Komisja Budowania Pokoju. Przedtem jednak konieczne jest przedstawienie systemu bezpieczeństwa zbiorowego ONZ, jego ewolucji i oceny ze wskazaniem na słabości tego systemu oraz inspirowane tym projekty reformy Rady Bezpieczeństwa ONZ. Na tym tle zostaną wskazane nowe instrumenty i możliwości, jakie one niosą w sferze bezpieczeństwa międzynarodowego.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo międzynarodowe, budowanie pokoju, Komisja Budowania Pokoju, odpowiedzialność za ochronę, reforma Rady Bezpieczeństwa

Abstract: The aim of the article is to indicate relatively new UN instruments which can be used to build peace and to increase international security, such as the concept of „the responsibility to protect” and a relatively new UN body – the Peacebuilding Commission. Before it takes place, however, it is necessary to present a system of UN collective security, its evolution and evaluation pointing out its weaknesses and the projects of reforms of the UN Security Council inspired by it. In this light there shall be presented new instruments and possibilities which they carry with themselves in the sphere of international security.

Key words: international security, peacebuilding, responsibility to protect, the reform of Peacebuilding Commission

Wstęp

Organizacja Narodów Zjednoczonych (*United Nations*) jest powszechną i uniwersalną organizacją powstałą w 1945 r. Funkcjonuje na podstawie statutu, którym jest Karta Narodów Zjednoczonych (KNZ) podpisana w San Francisco dnia 26 czerwca 1945 r. (Dz. U. z 1947 r., nr 23, poz. 90 z późniejszymi zmianami). Weszła ona w życie 24 października 1945 r. Podstawowym celem ONZ jest zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa na

świecie, ale także rozwijanie przyjaznych stosunków między narodami, opartych na poszanowaniu zasady równouprawnienia i samostanowienia, rozwijanie współpracy międzynarodowej w rozwiązywaniu problemów gospodarczych, społecznych, kulturowych, humanitarnych, z dziedziny praw człowieka oraz pełnienie roli ośrodka uzgadniającego działalność międzynarodową, zmierzającą do osiągnięcia tych wspólnych celów (art. 1 KNZ). Obecnie organizacja liczy sobie 193 członków (strona internetowa ONZ).

Art. 2 KNZ wymienia zasady, na których opiera się działalność ONZ: zasada suwerennej równości, wykonywania zobowiązań w dobrej wierze, pokojowego rozwiązywania sporów międzynarodowych, zakazu groźby i użycia siły, zasada udzielania pomocy w każdej akcji podjętej zgodnie z KNZ i powstrzymania się od udzielenia pomocy jakemukolwiek państwu, przeciwko któremu Organizacja zastosowała akcję prewencji lub przymusu oraz zakaz ingerencji w sprawy wewnętrzne państw.

Głównymi organami ONZ są: Zgromadzenie Ogólne, Rada Bezpieczeństwa, Rada Gospodarczo-Społeczna, Sekretarz Generalny, Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości i nie działająca w praktyce Rada Powiernicza (art. 7 KNZ). Oprócz organów głównych w ramach ONZ działają liczne organy pomocnicze, np. Komisja Budowania Pokoju, komisje ekonomiczne Rady Gospodarczo-Społecznej, międzynarodowe trybunały karne ustanowione przez Radę Bezpieczeństwa, Komisja do Spraw Ludności i Rozwoju czy Komisja ds. Statusu Kobiet. Poza samą ONZ na tzw. system ONZ składają się ponadto organizacje wyspecjalizowane i inne agendy, fundusze i programy, jak np. Międzynarodowa Organizacja Pracy, Światowa Organizacja Zdrowia, Wysoki Komisarz ONZ ds. Praw Człowieka, Wysoki Komisarz ONZ ds. Uchodźców, UNICEF (Fundusz NZ na rzecz Dzieci) czy UNDP (Program Rozwoju NZ) (Przyborowska-Klimczak, Pyć, 2010, s. 309–310).

W ramach ONZ zbudowany został uniwersalny system bezpieczeństwa zbiorowego przewidujący wspólną akcję przeciwko agresorowi. To właśnie Karta Narodów Zjednoczonych, stanowiąca swego rodzaju konstytucję społeczności międzynarodowej, tworzy podstawę tego systemu oraz porządku międzynarodowego (Malendowski, 2000, s. 406). ONZ podejmuje również działania mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa w jego pozamilitarnych wymiarach.

W pierwszej kolejności zostanie scharakteryzowany system bezpieczeństwa zbiorowego ONZ, a następnie rola ONZ w zapewnieniu bezpieczeństwa i pokoju na świecie. Na tym tle przedstawione zostaną stosunkowo nowe instrumenty ONZ służące zwiększeniu bezpieczeństwa międzynarodowego oraz związane z nimi nadzieje, możliwości, a także porażki. Kilka słów należy poświęcić także dość szeroko omawianym planom reform Rady Bezpieczeństwa, ze wskazaniem, że reforma ta jest rzeczywiście konieczna i mocno spóźniona. Podstawowym celem tego artykułu jest wskazanie stosunkowo nowych instrumentów, którymi dysponuje ONZ, a których terminowe i prawidłowe wykorzystanie może przyczynić się do zwiększenia pokoju i bezpieczeństwa na świecie.

System bezpieczeństwa zbiorowego ONZ

Teoria bezpieczeństwa zbiorowego, która rozwinęła się w nurcie liberalnym, została zapoczątkowana pod koniec I wojny światowej. Próbowano ją wprowadzić w życie w ramach Ligi Narodów, jednak próba ta skończyła się fiaskiem (Urbanek, 2015, s. 105, Sobilo, 2014, s. 251-259; I. Popiuk-Rysińska, 2013, s. 47-49). System bezpieczeństwa zbiorowego stworzono dopiero w ONZ. Jak zauważa A. Urbanek „Bezpieczeństwo zbiorowe traktowane jest obecnie jako system polityczno-prawny mający na celu utrwalenie pokoju przez ustanowienie zakazu agresji i obowiązku pokojowego rozstrzygania sporów międzynarodowych” (Urbanek, 2015, s. 105).

Zgodnie z podejściem liberalnym w polityce zagranicznej konieczne jest przestrzeganie norm z zakresu prawa międzynarodowego oraz etyki międzynarodowej. To w połączeniu ze współpracą międzynarodową ma zapobiegać wybuchom konfliktów zbrojnych między państwami (*ibidem*, 2015, s. 95). Cechy te posiada także system bezpieczeństwa zbiorowego ONZ. Kluczowe dla tego systemu są zakaz użycia siły i groźby jej użycia z art. 2 (4) Karty NZ oraz zasada pokojowego rozwiązywania sporów z art. 2 (3) Karty NZ. Wyjątkiem od zakazu użycia siły jest działanie w samoobronie (art. 51 KNZ) oraz z upoważnienia Rady Bezpieczeństwa wydanego na podstawie rozdziału VII Karty NZ. W tym miejscu można wskazać, czym różni się system bezpieczeństwa zbiorowego od zbiorowej obrony. Ten pierwszy jest ukierunkowany do wewnątrz, jeśli chodzi o pochodzenie zagrożenia – chroni przed agresją państw będących częścią systemu, natomiast system obrony zbiorowej jest ukierunkowany na zewnątrz, a więc ma chronić przed zagrożeniami zewnętrznymi. Systemy te różnią się również pod względem instytucjonalizacji i funkcji. System bezpieczeństwa zbiorowego funkcjonuje w ramach organizacji międzynarodowej uniwersalnej lub regionalnej, natomiast obrona może być podejmowana *ad hoc*, aczkolwiek nie jest wykluczona jej instytucjonalizacja jak to ma miejsce np. w przypadku NATO. Jeżeli chodzi o funkcje, system bezpieczeństwa zbiorowego obejmuje co do zasady środki pokojowego rozwiązywania sporów, a użycie siły zbrojnej w ostateczności, podczas gdy obrona zbiorowa obejmuje częściej militarne środki obrony przed agresją (Urbanek, 2015, s. 107; Czaputowicz, 1998, s. 70-72).

Rada Bezpieczeństwa ponosi główną odpowiedzialność za utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa na świecie. Każdy członek Rady Bezpieczeństwa ma jeden głos. Decyzje Rady Bezpieczeństwa w sprawach proceduralnych zapadają głosami jakichkolwiek dziewięciu członków (bez podziału na stałych i niestałych członków), natomiast w sprawach niebędących proceduralnymi (w sprawach merytorycznych) głosami dziewięciu członków, ale włączając w to zgodne głosy wszystkich członków stałych. Stałym członkom przysługuje więc prawo zawetowania uchwały, jednak głos wstrzymujący się nie jest traktowany jako veto.

Najważniejsze funkcje i kompetencje Rady Bezpieczeństwa określają rozdziały VI i VII KNZ. Ten pierwszy dotyczy pokojowego załatwiania sporów i zgodnie z jego postanowieniami Rada Bezpieczeństwa może badać każdy spór lub każdą sytuację, która może doprowadzić do nieporozumień międzynarodowych lub wywołać spór, w celu ustalenia, czy dalsze trwanie sporu lub sytuacji może zagrażać utrzymaniu międzynarodowe-

go pokoju i bezpieczeństwa. Jeżeli spór zagraża utrzymaniu międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, Rada Bezpieczeństwa może zalecić odpowiedni sposób postępowania w celu załagodzenia lub załatwienia sporu drogą pokojową. Rezolucje podejmowane na podstawie rozdziału VI mają charakter zaleceń (art. 33–38 KNZ). Poza Radą Bezpieczeństwa również Zgromadzenie Ogólne ma prawo omawiać każdą sprawę dotyczącą utrzymania pokoju i bezpieczeństwa, i może udzielać zaleceń, ale pod warunkiem, że sprawą nie zajmuje się Rada Bezpieczeństwa (art. 11–12 KNZ).

Zasady funkcjonowania systemu bezpieczeństwa zbiorowego ONZ określa rozdział VII Karty NZ („Akcja w razie zagrożenia pokoju, naruszenia pokoju i aktu agresji”). Kiedy Rada Bezpieczeństwa stwierdzi zagrożenie pokoju, naruszenie pokoju lub akt agresji udziela ona zaleceń lub decyduje, jakie środki należy zastosować w celu przywrócenia pokoju i bezpieczeństwa na świecie. Środki te mogą obejmować te z użyciem siły zbrojnej lub też środki bez jej użycia. Odpowiednio Rada Bezpieczeństwa może zdecydować, jakie środki niewymagające użycia siły zbrojnej należy zastosować dla skutecznego wykonania jej decyzji oraz może wezwać ONZ do zastosowania takich środków. Środki te mogą obejmować zupełne lub częściowe przerwanie stosunków gospodarczych oraz komunikacji: kolejowej, lotniczej, pocztowej, telegraficznej, radiowej i innej, jak również zerwanie stosunków dyplomatycznych (art. 39–41 KNZ). Jeżeli Rada Bezpieczeństwa uzna, że te środki są niewystarczające, może podjąć akcję z pomocą sił powietrznych, morskich lub lądowych, konieczną do utrzymania albo przywrócenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Akcja taka może polegać na demonstracjach, blokadzie i innych operacjach sił zbrojnych powietrznych, morskich lub lądowych członków ONZ (art. 42 KNZ). Rada Bezpieczeństwa może upoważnić do użycia siły zbrojnej inne państwo, grupę państw lub organizację regionalną. Żaden inny organ ani żadna inna organizacja międzynarodowa nie może użyć siły bez upoważnienia Rady Bezpieczeństwa, chyba że działa w samoobronie (art. 51 KNZ). W ten sposób KNZ włączyła w system bezpieczeństwa zbiorowego także organizacje regionalne. Ma to tę zaletę, że organizacje regionalne skupiają państwa o podobnej kulturze, systemach politycznych, społecznych i gospodarczych, a tym samym są one w stanie łatwiej i sprawniej zidentyfikować wspólne interesy i zagrożenia. W rezultacie skuteczność organizacji regionalnych w rozwiązywaniu sporów i zapobieganiu konfliktom na szczeblu regionalnym jest wyższa (Łoś-Nowak, 2010, s. 52). Jak zauważa Cz. Marcinkowski „[...] w końcu XX i na początku XXI wieku ONZ nie była przygotowana do prowadzenia szybkich i skutecznych misji pokojowych, co wymusiło zaangażowanie innych organizacji międzynarodowych o charakterze regionalnym do podejmowania aktywnych wysiłków w sferze zapewnienia pokoju” (Marcinkowski, 2012, s. 163).

Decyzje podejmowane na podstawie rozdziału VII są wiążące dla wszystkich państw członkowskich, jednak – jak zostało wspomniane – każde z wielkich mocarstw-stałych członków (USA, Rosja, Wielka Brytania, Chiny, Francja) ma prawo weta przy ich uchwalaniu (art. 25 i 27 KNZ). Tym samym Karta NZ wyklucza podjęcie działań wobec stałego członka, nawet jeśli w grę wchodziłoby dokonanie przez niego agresji (np. USA w 2003 r. dopuściły się agresji na Irak). Jak wskazuje R. Zięba, prawo weta może być postrzegane „[...] dwojako, jako siła, a zarazem i słabość ONZ. Jego siła tkwi w tym, że stwarza za-

chęć dla wielkich mocarstw do tego, aby brały odpowiedzialność za utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Słabość zaś – w tym, że faworyzuje pewne państwa, co stanowi naruszenie zasady równości. Najważniejszym mankamentem jest jednak to, że prawo weta czyni Radę Bezpieczeństwa organem nieefektywnym w rozwiązywaniu konfliktów. W sytuacji, gdy interesy narodowe są szeroko definiowane i mają wysoki priorytet, Rada Bezpieczeństwa nie może być traktowana jako wyłączny protektor światowego pokoju i bezpieczeństwa” (Zięba, 2006, s. 79).

W tym tkwi właśnie sedno problemu. Wielkie mocarstwa częściej kierują się własnymi partykularnymi interesami niż koniecznością zachowania pokoju i bezpieczeństwa. Aby realizować własne interesy, korzystają z prawa weta, blokując podjęcie koniecznych decyzji. Rada Bezpieczeństwa jest zwyczajnie organem politycznym. W latach 1946–2009 najczęściej z prawa weta korzystały ZSRR/Rosja (119 razy) i USA (82 razy). Jednak patrząc na lata od 1966 r. najczęściej rezolucje wetują USA. ZSRR korzystał z prawa weta głównie w latach 1946–1965 (Trębaczewicz, 2009, s. 2). Biorąc powyższe pod uwagę należy wskazać, że konieczna jest reforma Rady Bezpieczeństwa, zarówno jej składu, jak i procedury podejmowania decyzji (o czym wspomnę poniżej).

W doktrynie zauważa się, że *charakterystyczną cechą systemu bezpieczeństwa ONZ jest scentralizowanie decyzji o zastosowaniu sankcji w gestii Rady Bezpieczeństwa* (Malendowski, 2000, s. 407). System ten opiera się na trzech filarach: zakazie użycia siły, pokojowym rozwiązywaniu sporów międzynarodowych oraz zbiorowej reakcji wobec agresora, także w formie zbrojnej.

Z mechanizmów przewidzianych w ramach systemu bezpieczeństwa zbiorowego skorzystano w Korei (1951), a następnie dopiero po okresie „zimnej wojny” w reakcji na agresję Iraku na Kuwejt (1990) (Malendowski, 2000, s. 412–413; Zięba, 2006, s. 83–86). W tym ostatnim przypadku istnieją jednak kontrowersje, czy działania podjęte przeciwko Irakowi mieściły się w ramach rozdziału VII czy w ramach wykonywania samoobrony zbiorowej z art. 51 Karty NZ. Jeżeli przyjmujemy opcję samoobrony, to dla użycia siły nie była potrzebna autoryzacja Rady Bezpieczeństwa. Bez względu na podstawę prawną działań podjętych wobec Iraku istotne jest to, że ta wręcz modelowa i solidarna reakcja państw członkowskich ONZ pozwoliła żywić nadzieję na sprawną współpracę państw w przyszłości i reagowanie na przypadki naruszenia pokoju i akty agresji. Wydawało się, że po upadku dwubiegunowego świata i zakończeniu „zimnej wojny” państwa będą w stanie współpracować w ważnych dla całej społeczności międzynarodowej kwestiach. Tak się jednak nie stało. *Okazało się, że po jednym zgodnym przypadku operacji represyjnej przeciwko Irakowi w 1991 r. dały o sobie znać różnice interesów między mocarstwami [...]* (Zięba, 2006, s. 96). Miały się one ujawniać przede wszystkim w postaci braku podjęcia decyzji, wtedy kiedy decyzja była wymagana, np. brak upoważnienia do użycia siły w Rwandzie w 1994 r. w celu powstrzymania trwającego tam ludobójstwa, gdyż żadne państwo nie miało interesu w tym, aby interweniować, mimo że codziennie kilkanaście tysięcy ludzi traciło życie. Podobna uwaga dotyczy braku autoryzacji dla powstrzymania zbrodni popełnianych w Darfurze czy we wciąż trwającym konflikcie zbrojnym w Syrii.

W najnowszych dokumentach przyjętych w ramach ONZ podkreśla się nowy poziom zamykania i pozapaństwowy charakter wyzwań i zagrożeń dla bezpieczeństwa między-

narodowego. Co prawda w raporcie Panelu Wysokiego Szczebla (*High-level Panel on Threats, Challenges and Change*) pt. *A more secure world: our shared responsibility* z 2004 r. skupiono się jeszcze przede wszystkim na militarnych aspektach bezpieczeństwa i takich zagrożeniach jak konflikty zbrojne, broń masowego rażenia i terroryzm, jednak w wydanym w 2005 r. raporcie Sekretarza Generalnego ONZ *In Larger Freedom: Towards Development, Security and Human Rights for All* na pierwszym miejscu wymieniono już rozwój. R. Kuźniar określił ten dokument jako *najważniejszy strategiczny dokument ogłoszony w ONZ od 1945 roku* (Kuźniar, 2006, s. 782). Według raportu wizja porządku światowego ONZ koncentruje się na trzech zagadnieniach: rozwój–bezpieczeństwo–prawa człowieka (*ibidem*, s. 782). Tę triadę określono hasłami: *freedom from want, freedom from fear i freedom to live in dignity (In larger freedom...)*. To z kolei wpisuje się w koncepcję bezpieczeństwa ludzkiego, która łączy rozwój z bezpieczeństwem. W najszerszym ujęciu koncepcja ta obejmuje wolność od strachu oraz wolność od głodu. Charakterystyczne dla koncepcji bezpieczeństwa ludzkiego jest skoncentrowanie się na człowieku i postawienie jednostki w centrum wszystkich wysiłków na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa. Przede wszystkim zauważalna jest ewolucja od bezpieczeństwa rozumianego jako bezpieczeństwo militarne państwa do bezpieczeństwa przez rozwój, czyste środowisko naturalne i prawa człowieka. Początek tej koncepcji dał zresztą inny dokument ONZ – *Human Development Report* z 1993 r. Wskazano ją tam jako jeden z pięciu filarów światowego porządku skoncentrowanego na człowieku (s. 2). Następnie w 1994 r. został opublikowany *Human Development Report* (wydany przez UNDP – *United Nations Development Programme*, czyli Program Rozwoju ONZ), który tę koncepcję rozwinął. W raporcie tym wskazano, że „zagrożenia dla bezpieczeństwa ludzkiego nie mają już tylko osobistego, lokalnego lub narodowego charakteru. Stają się one globalne z takimi na czele jak narkotyki, AIDS, terroryzm, zanieczyszczenie środowiska, proliferacja broni jądrowej. Globalne ubóstwo i problemy środowiskowe nie szanują granic państwowych. Ich ponure konsekwencje podróżują po całym świecie” (*Human Development Report* 1994, s. 2).

Zmiana charakteru zagrożeń spowodowała zmianę w podejściu Rady Bezpieczeństwa, która zaczęła traktować zagrożenia dla pokoju i bezpieczeństwa rozszerzająco. Co istotne, nie była do tego konieczna zmiana Karty Narodów Zjednoczonych, gdyż jej przepisy okazały się na tyle elastyczne, że możliwa była ich interpretacja odpowiadająca nowym zagrożeniom i wyzwaniom (Popiuk-Rysińska, 2013, s. 15). Obok takich zagrożeń dla pokoju i bezpieczeństwa, jak konflikty zbrojne między państwami, konflikty międzynarodowe, terroryzm międzynarodowy, proliferacja broni masowego rażenia, Rada Bezpieczeństwa uznała także poważne i masowe naruszenia praw człowieka i międzynarodowego prawa humanitarnego (*ibidem*, s. 73–74). To powodowało konieczność dostosowania środków i mechanizmów działania dla zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa. Temu miały służyć wskazane poniżej stosunkowo nowe instrumenty ONZ takie jak Komisja Budowania Pokoju i „odpowiedzialność za ochronę”, które mają na celu przyczyniać się do odbudowy pokoju i „państw upadłych” oraz państw wychodzących z konfliktów. I. Popiuk-Rysińska podkreśla, że właśnie tzw. „impuls humanitarny”, obejmujący reakcję na naruszenia praw człowieka, miał największy wpływ na działanie Rady Bezpieczeństwa i przyczynił się do ewolucji jej kompetencji, do rozszerzania zakresu poję-

cia zagrożenia dla pokoju i bezpieczeństwa na świecie. Ewolucja kompetencji przebiegać miała od fazy dyskrecjonalności przez promocję aż do obowiązku ochrony, czyli reakcji na masowe i poważne naruszenia praw człowieka (*ibidem*, s. 267).

Ocena roli ONZ w zapewnianiu bezpieczeństwa międzynarodowego

W literaturze podnosi się często głosy bardzo krytyczne wobec ONZ i wskazuje, że była/jest ona nieskuteczna w zapewnianiu bezpieczeństwa i porządku na świecie oraz przestrzeganiu praw człowieka. To prawda, że ONZ nie zapobiegła ludobójstwu w Rwandzie (w 1994 r.), czystkom etnicznym mającym miejsce w trakcie konfliktu w byłej Jugosławii (1991–1995), zbrodniom przeciwko ludzkości popełnianym w Darfurze w Sudanie (2004), nie potrafiła doprowadzić do zakończenia niemiędzynarodowego konfliktu zbrojnego w Demokratycznej Republice Konga, który pochłoniął miliony ludzkich istnień (1989–2009). Ostatnio ONZ została również zmarginalizowana przez USA, które podjęły zbrojną napaść na Irak w 2003 r., pomimo braku autoryzacji ze strony Rady Bezpieczeństwa. Z kolei interwencja w Libii w 2011 r. i obalenie Muammara Kaddafiego oraz brak interwencji w Syrii w połączeniu z sytuacją w Iraku, będącą po części skutkiem amerykańskiej inwazji, przyczyniły się do powstania i funkcjonowania tzw. państwa islamskiego (ISIS). W Syrii brak działania Rady Bezpieczeństwa doprowadził wręcz do powstania „państwa upadłego”. To chyba najbardziej spektakularne przykłady wskazywane jako porażki ONZ. Atak na Irak w 2003 r. był szczególnie dotkliwy dla autorytetu ONZ. Stanowił on część szerszej kampanii nazwanej przez USA „wojną z terroryzmem”, w czasie której dochodziło do naruszania prawa międzynarodowego. „Wojna z terroryzmem” jest metaforą, taką samą jak „wojna z głodem”, „wojna z ubóstwem”, ogłoszona przez prezydenta Johnsona czy też „wojna z narkotykami” ogłoszona z kolei przez prezydenta Reagana (Weiner, 2005, s. 6; Kooijmans, 2004, s. 232; Heinz, Arendt, 2005, s. 30). Wszystkie one będą prawdopodobnie toczone w nieskończoność. Niektóre elementy tak rozumianej „wojny z terroryzmem” stanowiły konflikty zbrojne – międzynarodowe lub niemające charakteru międzynarodowego. W tej swej części były regulowane przez międzynarodowe prawo humanitarne¹. S. Keller słusznie wskazuje, że wypowiedzenie wojny czemuś, co samo nie może wojny prowadzić (jak terroryzm, bieda, faszyzm), oznacza zwyczajnie bardzo silną negatywną ocenę tego zjawiska (Keller, 2005, s. 54–55). Funkcjonowanie obozu w Guantanamo, wojna w Iraku i podejmowane próby zalegalizowania tortur – wszystkie te działania w ramach „wojny z terroryzmem” – prowadzą raczej do osłabienia bezpieczeństwa narodowego USA, a także bezpieczeństwa międzynarodowego niż do jego wzmocnienia². Śmiało można postawić tezę, że takie działania przyczyniają się do rekrutacji terrorystów, gdyż wzbudzają nienawiść do USA i tzw. świata zachodniego.

Konflikt iracki wyraźnie ukazał sprzeczność stanowisk wielkich mocarstw oraz fakt kierowania się przez nie przede wszystkim własnymi interesami narodowymi (Zięba,

¹ Zob. również na temat określenia stron w konflikcie zbrojnym: G. Rona, *Interesting Times for International Humanitarian Law: Challenges from the “War on Terror”*, „Fletcher Forum of World Affairs”, nr 27 (2003), s. 60.

² Szerzej zob. A. Szpak, *Status prawny zatrzymanych w Guantanamo Bay*, TNOiK, Toruń 2007.

2006, s. 97). Faktem jest również to, że po rozpoczęciu okupacji Iraku USA potrzebowały jednak wsparcia ze strony ONZ, które zostało niejako udzielone w rezolucji Rady Bezpieczeństwa nr 1483 o uchylaniu sankcji wobec Iraku i uznaniu władzy okupacyjnej (<http://www.un.org/en/sc/documents/resolutions/>). ONZ niewiele więcej mogła uczynić, jak właśnie przyjąć do wiadomości zaistniały stan faktyczny. Z rezolucji tej nie można wyciągać wniosku o zalegalizowaniu amerykańskich działań *ex post*. Jak zauważa R. Zięba „[...] to dowodzi, że wśród wielkich mocarstw panuje zgoda na to, aby zachować rolę ONZ w utrzymaniu pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Nie oznacza to jednak, że wszystkie wielkie mocarstwa uważają ONZ za najważniejszą instytucję międzynarodową w tym zakresie” (*ibidem*, s. 98).

Negatywnie na wizerunku ONZ odbija się także niewielka możliwość przeciwdziałania naruszeniom prawa międzynarodowego oraz pociągania do odpowiedzialności państw-sprawców, zwłaszcza, gdy w grę wchodzi wielkie mocarstwo. Bezkarnością cieszą się USA, mimo że rażąco już od czternastu lat naruszają prawo międzynarodowe wobec osób zatrzymanych w Guantanamo oraz mimo, że dokonały agresji na Irak w 2003 r. Podobna uwaga dotyczy Rosji w kontekście wojny w Czeczenii i popełnianych w jej trakcie zbrodni oraz ostatnio po nielegalnej aneksji Krymu (Szpak, 2014, s. 38–53). Chiny nie przestrzegają praw człowieka, a mimo to nie spotyka je za to żadna sankcja. Podobny skutek mają doniesienia o korupcji wśród funkcjonariuszy ONZ oraz zarzuty nadużyć seksualnych popełnianych przez personel operacji pokojowych ONZ (Polcikiewicz, 2013, s. 191). W związku z takimi zarzutami w 2006 r. powołano do życia Biuro Etyki ONZ, które ma na celu zapewnienie przestrzegania przez pracowników ONZ najwyższych standardów oraz wspieranie kultury etyki, przejrzystości i odpowiedzialności w trakcie sprawowanych misji³. To jednak nie wystarczy. Konieczne jest przeprowadzenie niezależnych, bezstronnych i szybkich śledztw co do takich zarzutów i ukaranie osób odpowiedzialnych.

Z drugiej strony ONZ odniosła niezaprzeczalny sukces w wielu obszarach życia międzynarodowego. Dzięki dyplomacji prewencyjnej i ponad sześćdziesięciu operacjom pokojowym przyczyniła się do zapobieżenia wielu konfliktów zbrojnych, lub położenia im kresu, a tym samym zapobiegała śmierci setek tysięcy osób (Zięba, 2006, s. 94). R. Kuźniar wskazuje, że „[...] w całym okresie istnienia ONZ od 1945 roku doszło do jednego przypadku czystej agresji z zamiarem trwałej aneksji podbitego kraju; chodzi o agresję Iraku na Kuwejt w 1990 roku. Rada Bezpieczeństwa nie miała żadnych problemów z autoryzacją operacji wyzwolenia Kuwejtu (poprzez nowatorską formułę «coalition of billing»)” (Kuźniar, 2006, s. 772–773).

Dziś powinniśmy jednak wspomnieć jeszcze o aneksji Krymu, która w świetle prawa międzynarodowego kwalifikuje się jako agresja (Grzebyk, 2014, s. 21–22) oraz o amerykańskiej inwazji na Irak, której celem, co prawda, nie była aneksja Iraku, ale nie zmienia to faktu, że można ją zakwalifikować jako agresję (a nie samoobronę w jej prewencyjnej postaci, jak argumentowały USA; sama koncepcja budzi zresztą kontrowersje co do jej

³ Więcej na temat Biura zob. Biuro Etyki, Ośrodek Informacji ONZ w Warszawie, http://www.unic.un.org.pl/biuro_etyki/powstanie.php (dostęp: 15.12.2015).

legalności). Ponadto, należy podkreślić, że w chwili obecnej przeważają konflikty wewnętrzne, a te toczono są praktycznie bez przerwy. Mimo wysiłków podejmowanych w ramach ONZ nie udało się przerwać tej tendencji.

Sukcesem, być może umiarkowanym, ale jednak sukcesem, może być również częściowa realizacja tzw. Milenijnych Celów Rozwoju⁴. Dla przykładu, poziom skrajnego ubóstwa znacznie się zmniejszył. W 1990 r. prawie połowa ludności w państwach rozwijających się żyła za poniżej 1,25 dolara dziennie, podczas gdy w 2015 r. liczba ta spadła do 14%. Globalna liczba ludzi żyjących w skrajnym ubóstwie zmalała o połowę z 1,9 mld w 1990 r. do 836 mln w 2015 r. Liczba niedożywionych w krajach rozwijających się również się zmniejszyła o połowę od 1990 r. – z 23,3% w latach 1990-92 do 12,9% w latach 2014-2015⁵. Naturalnie wiele zostało jeszcze do zrobienia, jednak postęp jest widoczny. Te działania ONZ przyczyniają się do zwiększenia bezpieczeństwa społecznego oraz wspomnianego *human security*. Jak już wspomniano, rozwój łączy się z bezpieczeństwem, dlatego też niedorozwój można potraktować jako czynnik zagrażający bezpieczeństwu.

Wśród sukcesów należy wskazać olbrzymi dorobek kodyfikacyjny w dziedzinie prawa międzynarodowego. W ramach ONZ przyjęto liczne konwencje regulujące stosunki między państwami, organizacjami międzynarodowymi i innymi podmiotami oraz uczestnikami stosunków międzynarodowych, a także konwencje z zakresu praw człowieka. Te ostatnie stanowią normatywną podstawę bezpieczeństwa jednostek. Prawo międzynarodowe ustanawia standardy postępowania dla jego podmiotów i odzwierciedla wartości pożądane przez społeczność międzynarodową. Ta instytucja przyczynia się więc do zapewnienia bezpieczeństwa. Warto zresztą podkreślić, że funkcją prawa międzynarodowego jest pokojowe rozwiązywanie sporów międzynarodowych. A to już bezpośrednio przekłada się na bezpieczeństwo międzynarodowe. Jak słusznie podkreśla W. Ma-

⁴ Milenijne Cele Rozwoju obejmują: zmniejszenie o połowę liczby ludności żyjącej w skrajnej nędzy (tzn. za mniej niż 1 dolara dziennie) oraz zmniejszenie o połowę liczby osób, które cierpią głód; zapewnienie powszechnej edukacji na poziomie podstawowym; zapewnienie równych warunków dostępu do edukacji podstawowej i średniej chłopców i dziewcząt do 2005 r., a na wszystkich szczeblach do 2015 r.; zmniejszenie śmiertelności dzieci do lat 5 o 2/3; zmniejszenie o 3/4 umieralności matek; zahamowanie zachorowalności na AIDS, malarię i inne śmiertelne choroby; stworzenie skutecznych programów na rzecz ochrony środowiska poprzez włączenie do nich zasady zrównoważonego rozwoju, zmniejszenie o połowę liczby osób pozbawionych stałego dostępu do czystej wody pitnej oraz do 2020 r. znacząca poprawa warunków życia przynajmniej 100 mln mieszkańców slumsów; stworzenie globalnego partnerstwa na rzecz rozwoju poprzez m.in.: rozwijanie otwartego dla wszystkich, przewidywalnego i niedyskryminacyjnego systemu handlowo-finansowego, zaspokojenie szczególnych potrzeb państw najsłabiej rozwiniętych poprzez zniesienie celnych i ilościowych ograniczeń na towary eksportowane przez te kraje, redukcję długów tych państw, zaspokojenie szczególnych potrzeb państw śródlądowych i wyspiarskich, zapewnienie dostępu do podstawowych leków oferowanych po przystępnych cenach oraz do technologii, zwłaszcza technologii informatycznych i komunikacyjnych. Strona internetowa *Millennium Development Goals*: <http://www.un.org/millenniumgoals/> (dostęp: 16.15.2015). Szerzej zob. L. Kasprzyk, *Rozwój ekonomiczny – nadzieja na wyrównanie szans*, [w:] J. Symonides. (red.), *Organizacja Narodów Zjednoczonych. Bilans i perspektywy*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2006, s. 258–260; P. Ogonowski, *Wyzwania rozwojowe*, *ibidem*, s. 512–513; D. Heidrich-Hamera, A. Jarczeńska-Romaniuk, *ONZ wobec ekonomicznych i społecznych wyzwań globalizacji*, *ibidem*, s. 531–534.

⁵ Strona internetowa *Millennium Development Goals*: <http://www.un.org/millenniumgoals/> (dostęp: 16.15.2015).

lendowski „ONZ jest jedynie instrumentem, którym posługują się państwa. Nieporadne lub niewłaściwe używanie tego instrumentu może uczynić ONZ platformą narastających nieporozumień oraz przysłowiowym kozłem ofiarnym obwinianym o grzechy popełniane przez poszczególne rządy. ONZ nie może narzucać swojej woli żadnemu państwu, nie ma prawa zmuszać go do realizacji swoich decyzji niezależnie od tego, jaką większością głosów została przyjęta [...] Ograniczenie to nie wynika ze struktury organizacji, lecz uwarunkowane jest brakiem politycznej woli państw członkowskich. Gdyby członkowie ONZ niezłomnie chcieli w pełni przestrzegać litery Karty NZ, nie mówiąc już o jej duchu to organizacja ta mogłaby funkcjonować z większym powodzeniem” (Malendowski, 2000, s. 429–430).

Tak więc brak działania po stronie ONZ, spóźnione działanie lub nieudolne działanie jest z reguły skutkiem braku woli politycznej po stronie państw członkowskich. Ponadto, należy pamiętać, że Rada Bezpieczeństwa ponosi główną, ale nie jedyną odpowiedzialność za pokój i bezpieczeństwo na świecie. Odpowiedzialność taką ponoszą również same państwa członkowskie (Kuźniar, 2006, s. 780). Tu z kolei niezwykle istotne jest przestrzeganie norm prawa międzynarodowego, zwłaszcza tych zawartych w Karcie NZ oraz będącej ich interpretacją Deklaracji zasad prawa międzynarodowego z 1970 r.

Ze względu na mankamenty systemu bezpieczeństwa zbiorowego ONZ oraz na zmianę paradygmatu bezpieczeństwa konieczne wydawało się stworzenie lub przyjęcie pewnych nowych mechanizmów przyczyniających się do zapewnienia bezpieczeństwa, także w jego pozamilitarnych aspektach. Jeżeli chodzi o zmianę paradygmatu bezpieczeństwa, to tradycyjnie bezpieczeństwo pojmowano w jego wymiarze militarnym – jako zachowanie suwerenności, niepodległości i integralności terytorialnej. Było to spowodowane tym, że państwa były przez długi czas jedynymi, a dziś wciąż są głównymi uczestnikami stosunków międzynarodowych. Bezpieczeństwo oznaczało wzajemne jego zapewnienie – sobie przez państwa (Madej, 2007, s. 23). Zgodnie z tym założeniem jedynym podmiotem i obiektem bezpieczeństwa było państwo. Z kolei źródłem zagrożeń były działania innych państw, np. w formie zbrojnej agresji. Zbiór wartości chronionych, będących treścią bezpieczeństwa w tradycyjnym ujęciu obejmował więc niepodległy byt państwa i jego integralność terytorialną (*ibidem*, s. 24–25). Wraz z pojawieniem się innych uczestników stosunków międzynarodowych, zmianie zaczęło ulegać rozumienie bezpieczeństwa, nie tylko ze względu na podmiot chroniony, ale także źródło zagrożeń. W tym ostatnim zakresie wzrost znaczenia aktorów niepaństwowych i ich działalności spowodował, że stali się oni zagrożeniem dla bezpieczeństwa państw i szerzej całej społeczności międzynarodowej obejmującej także osoby fizyczne. Oznaczało to przeobrażenie zakresu znaczeniowego pojęcia „bezpieczeństwo” na płaszczyźnie pionowej i – tym samym – odejście od traktowania państwa jako jedynego podmiotu i obiektu bezpieczeństwa. Pociągało to za sobą objęcie pojęciem „bezpieczeństwo” innych podmiotów uczestniczących w stosunkach międzynarodowych, np. osób ludzkich, w konsekwencji wśród zbioru wartości chronionych znalazły się jakoś życia i dobrobyt ludności, zachowanie tożsamości i pewność szans na dalszy rozwój (Madej, 2007, s. 28–29; Balcerowicz, 2002, s. 48), co było niewątpliwie rezultatem dynamicznego rozwoju międzynarodowej ochrony praw człowieka. Nowe lub stosunkowo nowe instrumenty ONZ mają się przyczynić

do zapewnienia bezpieczeństwa również w jego pozamilitarnych wymiarach. Wśród nich można wskazać koncepcję „odpowiedzialności za ochronę” oraz nowy organ – Komisję Budowania Pokoju.

Nowe instrumenty ONZ

„Odpowiedzialność za ochronę”

Koncepcja „odpowiedzialności za ochronę” (ang. *responsibility to protect*, czasami określana skrótem R2P) została sformułowana w raporcie Międzynarodowej Komisji ds. Interwencji i Suwerenności Państwowej z 2001 r.⁶ (*Report of the International Commission on Intervention and State Sovereignty, The Responsibility to Protect*). Ta nowatorska koncepcja, która stanowiła próbę zastąpienia koncepcji interwencji humanitarnej, obejmuje odpowiedzialność za zapobieganie, odpowiedzialność za reagowanie i odpowiedzialność za odbudowę (ang. *responsibility to prevent, to react, to rebuild*). Ta ostatnia oznacza „dostarczanie, w szczególności po wojskowej interwencji, pełnej pomocy w zakresie odbudowy (recovery), rekonstrukcji i pojednania, zajmując się przyczynami krzywd, które interwencja miała powstrzymać lub odsunąć” (Popiuk-Rysińska, 2013, s. 131). Raport ICISS wskazuje na trzy główne obszary odbudowy po konflikcie: 1. Bezpieczeństwo (rozbrojenie, demobilizacja, reintegracja); 2. Wymiar sprawiedliwości i pojednanie; 3. Rozwój ekonomiczny i zrównoważony rozwój (*Raport ICISS*, paragrafy 5.8–5.21).

Według autorów raportu z zasady suwerenności państwowej wypływa wspomniana „odpowiedzialność za ochronę” swoich obywateli, a w sytuacji, gdy prawa człowieka takich obywateli są łamane, a państwo nie chce lub nie może ich powstrzymać, to zasada nieinterwencji ustępuje miejsca międzynarodowej „odpowiedzialności za ochronę”. Raport podkreśla jednak główną rolę Rady Bezpieczeństwa w tym względzie (*Raport ICISS*, 2001, par. 6.3–6.10). W sytuacji, gdy Rada Bezpieczeństwa zawiedzie i nie podejmie działań, należy zwrócić się do Zgromadzenia Ogólnego ONZ w celu uzyskania upoważniającej rezolucji tego organu lub ostatecznie do organizacji regionalnych (*Raport ICISS*, 2001, par. 6.14–6.15, 6.29–6.30, 6.31–6.35). Autorzy raportu wskazują na pięć warunków, które muszą być spełnione, aby można podjąć decyzję o interwencji przy użyciu siły: słuszna przyczyna (ang. *just cause* – którą jest według raportu utrata życia na wielką skalę lub masowe czystki etniczne), słuszne intencje (ang. *right intention*), ostateczny środek (ang. *last resort*), proporcjonalność środków (ang. *proportional means*) i realna perspektywa sukcesu (ang. *reasonable prospects*) (*Raport ICISS*, 2001, par. 4.14–4.43). Warto w tym miejscu zauważyć, że podejście zgodne z koncepcją bezpieczeństwa ludzkiego uznaje, że państwo i jego suwerenność muszą służyć ludziom, od których zresztą pochodzi ich legitymacja (Newman, 2013, s. 143). Można również wskazać na opinie, zgodnie z którymi „kategoria suwerenności została już całkowicie zhumanizowana, ponieważ prawa czło-

⁶ Tekst raportu ICISS: <http://responsibilitytoprotect.org/ICISS%20Report.pdf> (dostęp: 16.12.2015); zob. również krótką analizę raportu w artykule A. Makarewicz Interwencja humanitarna czy „odpowiedzialność za ochronę”? Uwagi na temat raportu Międzynarodowej Komisji do spraw Interwencji i Suwerenności Państwowej, *Polski Przegląd Dyplomatyczny*, t. 3, nr 2 (2003).

wieka nie tyle stanowią normatywną granicę dla jej wykonywania, co stały się jej treścią i esencją. Suwerenność jest od początku do końca kwalifikowana i determinowana przez *humanity* [ludzkość – A. Sz.] i posiada wartość prawną tylko w takim zakresie, w jakim respektuje prawa, potrzeby i interesy jednostki ludzkiej” (Przyborowska-Klimczak, Pyć, 2012, s. 164–165). Stwierdzenie to dobrze oddaje istotę „odpowiedzialności za ochronę” i znaczenie suwerenności w jej kontekście.

Raport Komisji został uznany za oficjalny dokument ONZ. Koncepcja ta została uwzględniona w Dokumencie Końcowym Światowego Szczytu ONZ z 2005 r., w którym podkreślono, że każde państwo ponosi „odpowiedzialność za ochronę” swojej ludności przed ludobójstwem, zbrodniami wojennymi, czystkami etnicznymi i zbrodniami przeciwko ludzkości. W ramach „odpowiedzialności za ochronę” społeczność międzynarodowa – działając na podstawie rezolucji wydanej w oparciu o rozdział VII Karty Narodów Zjednoczonych – powinna, stosownie do okoliczności każdego indywidualnego przypadku (*on a case-by-case basis*) i we współpracy z odpowiednimi organizacjami regionalnymi, podejmować odpowiednie zbiorowe działania (2005 *World Summit Outcome*, paragrafy 138–139). W raporcie Sekretarza Generalnego ONZ z 2005 r. zatytułowanym *In larger freedom: towards development, security and human rights for all* również można znaleźć odwołanie do koncepcji „odpowiedzialności za ochronę”. Sekretarz Generalny zachęcał państwa członkowskie ONZ do przyjęcia tej koncepcji i działania na jej podstawie (*In larger freedom...*, 2005, par. 135). Podobnie wcześniejszy raport Panelu Wysokiego Szczebla ds. Zagrożeń, Wyzwań i Zmian z 2004 r. wskazywał na powstanie „wstępującej normy” (ang. *emerging norm*) zbiorowej międzynarodowej „odpowiedzialności za ochronę”, która ma być wykonywana na podstawie autoryzacji Rady Bezpieczeństwa i jako środek ostateczny w sytuacji popełniania ludobójstwa, zbrodni wojennych, czystek etnicznych lub zbrodni przeciwko ludzkości, w sytuacji, gdy dane państwo nie jest w stanie lub nie chce samo zapewnić ochrony swojej ludności (Raport Panelu Wysokiego Szczebla, 2004, par. 203 i 207; Stahn, 2007, s. 99–120). Jak stwierdza P. Zajadło-Węglarz, „[t]ak jak dotychczas humanitarna interwencja była wyjściem stosowanym w ostatniej chwili, tak R2P [*responsibility to protect* – A. Sz.] (poniekąd rozwinięcie interwencji humanitarnej) ma być filtrem pozwalającym na zbieranie informacji i danych celem spojrzenia na rodzącą się sytuację z szerszej perspektywy, jeszcze wtedy, gdy jesteśmy w stanie zapobiec humanitarnym kryzysom” (Zajadło-Węglarz, 2012, s. 207).

W tym kontekście wskazuje się, że interwencja humanitarna może być uznana za „bezpieczeństwo ludzkie w akcji” (*human security in action*) (von Tigerstrom, 2007, s. 96). Warto również podkreślić, że interwencja humanitarna lub akcja w ramach „odpowiedzialności za ochronę” ma stanowić środek ostateczny. Żeby tak było, większą wagę należy przykładac do wczesnego ostrzegania i reagowania, które są kluczowe dla zapobieżenia eskalacji kryzysów lub sporów w konfliktach. Problemem jest jednak nie brak informacji, lecz brak woli politycznej. Dla przykładu w 1994 r. wiele sygnałów wskazywało na możliwość popełnienia ludobójstwa w Rwandzie. Ostrzeżenia takie znane były także ONZ. Mimo to zabrakło woli politycznej dla zapobieżenia temu, czemu można było zapobiec, a więc ludobójstwu 800 tys.–1 mln osób (Chesterman, Ignatieff, Thakur, 2005, s. 375).

Po raz pierwszy na „odpowiedzialność za ochronę” powołano się w rezolucjach Rady Bezpieczeństwa ONZ 1970 i 1973 z 2011 r. dotyczących Libii. Jak zauważa Ł. Kułaga, zwłaszcza ta pierwsza „[r]ezolucja wezwała rząd libijski do realizacji odpowiedzialności za ochronę swoje[j] ludności, przekazała sprawę Libii Prokuratorowi MTK, nałożyła embargo na dostawy broni, oraz sankcje dotyczące podróżowania jednostek związanych z reżimem” (Kułaga, 2014, s. 120). Warto zauważyć, że Indie i Brazylia, które wstrzymały się od głosu, wskazywały na trudne do przewidzenia skutki zbrojnej interwencji w Libii i naciskały na rozwiązanie konfliktu metodami pokojowymi (Popiuk-Rysińska, 2013, s. 103). Jak pokazała przyszłość, ich obawy okazały się słuszne. Wadliwa była jednak nie sama koncepcja i powołanie się na nią, lecz jej wykonanie, ponieważ państwa interwenujące przekroczyły swoje upoważnienia i wyszły poza ramy „odpowiedzialności za ochronę” obalając reżim M. Kaddafiego. Niestety z powodu braku woli politycznej oraz być może negatywnych doświadczeń z Libii nie zastosowano koncepcji „odpowiedzialności za ochronę” w stosunku do Syrii, w której trwający do dzisiaj konflikt zbrojny pochłonął życie setek tysięcy ludzi (Kułaga, 2014, s. 121).

„Odpowiedzialność za ochronę” wciąż nie daje jednak odpowiedzi na pytanie, co robić w sytuacji, gdy Rada Bezpieczeństwa jest zablokowana wetem stałego członka? Zgodnie z KNZ, upoważnienie do użycia siły nie przechodzi w takiej sytuacji ani w ręce Zgromadzenia Ogólnego ONZ ani organizacji regionalnych. W nowej koncepcji wskazuje się, że organizacje regionalne ponoszą odpowiedzialność za położenie kresu rażącym i masowym naruszeniom praw człowieka wtedy, kiedy dane państwo jest naruszcicielem, a ONZ nie reaguje. Jednak zgodnie z KNZ, organizacje regionalne mogą użyć siły tylko z upoważnienia Rady Bezpieczeństwa, tak więc w praktyce koło się zamyka. Oczywiście nie można uznawać tego instrumentu za bezużyteczny. Stanowi on usystematyzowaną i uporządkowaną koncepcję, która może być skuteczna pod warunkiem, że państwa wykażą się wolą polityczną i skorzystają z tego instrumentu prawidłowo, bez przekraczania jego granic.

Komisja Budowania Pokoju

Drugim instrumentem, który może i powinien się przełożyć się na zwiększenie bezpieczeństwa międzynarodowego, jest Komisja Budowania Pokoju. Mimo że znajduje się ona poza ramami ściśle rozumianego systemu bezpieczeństwa zbiorowego ONZ, to jej działania mogą się przyczynić za zapewnienia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. ponadto jest ona organem doradczym Rady Bezpieczeństwa. Została ona powołana do życia 20 grudnia 2005 r. W tym celu Rada Bezpieczeństwa wydała rezolucję nr 1645 (2005) (<http://www.un.org/en/sc/documents/resolutions>), a Zgromadzenie Ogólne nr 60/180 (<http://www.un.org/documents/resga.htm>), w których powoływały ją do życia. W zamyśle twórców ten nowy organ miał pomagać państwom wychodzącym z konfliktu oraz „państwom upadłym”, które to kategorie bardzo często się pokrywają, gdyż w „państwach upadłych” z reguły trwa wewnętrzny konflikt zbrojny. Jak stwierdził sekretarz generalny ONZ Kofi Annan w oświadczeniu z tego samego dnia: „Do chwili obecnej w obszarze działań budowania pokoju istniała ogromna luka instytucjonalna. Systemowi ONZ brak spójności w tym zakresie, w proces budowania pokoju zaangażowanych jest wiele

organów. Efektem takiego stanu rzeczy były nieudane operacje pokojowe. Nie istniało forum, na którym mogłyby się spotkać zainteresowane strony, wymienić informacje i wypracować wspólną strategię. Zbyt często zawierany był nietrwały pokój, po którym znów powracał konflikt. Dzisiejsza rezolucja [powołująca do życia Komisję Budowania Pokoju – A. Sz.] jest ukoronowaniem długotrwałych wysiłków w kierunku zniesienia owej luki. Komisja Budowania Pokoju udzieli niezbędnej pomocy krajom, które wychodzą z okresu wojennego i rozpoczynają budowanie pokoju. Będzie doradzała, w jaki sposób przeprowadzać odbudowę, skupiając swą uwagę na rekonstrukcji i budowaniu instytucji. Komisja wzmocni współpracę zarówno w obrębie systemu ONZ, jak i poza nim. Będzie rozwijała dobre praktyki i zapewniała przewidywalność w finansowaniu. Być może najważniejszym jej zadaniem będzie działanie w porozumieniu ze społecznością międzynarodową, abyśmy zaangażowali się w długotrwałe wysiłki na rzecz odbudowy pokoju” (http://www.unic.un.org.pl/komisja_budowania_pokoju/powstanie.php).

Z kolei przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego Jan Eliasson dodał, że „[p]rzyjęcie rezolucji umożliwi utworzenie po raz pierwszy w historii ONZ mechanizmu, który zapewni, aby zaangażowanie ze strony społeczności międzynarodowej nie zakończyło się w danym kraju z chwilą wygaśnięcia konfliktu [...] Jest to dla nas wszystkich wyjątkowa szansa, by odwrócić ostatnio często obserwowaną tendencję do ponownego pograżania się państw w konfliktach już w ciągu pięciu lat od ich zażegnania. Dotyczy to połowy krajów wychodzących z konfliktu. Nowy organ pozwoli położyć kres powrotom konfliktów w regionach, którym nie zapewniono pomocy w procesie odbudowy” (http://www.unic.un.org.pl/komisja_budowania_pokoju/index.php).

Zadania Komisji zostały określone w jednakowo brzmiących rezolucjach Rady Bezpieczeństwa i Zgromadzenia Ogólnego powołujących ją do życia. Po pierwsze, Komisja Budowania Pokoju została powołana w celu niesienia pomocy doradczej i opracowywania zintegrowanych strategii w zakresie odbudowy krajów, na których terenie toczyły się konflikty. Jej głównym zadaniem jest zebranie wszystkich aktorów działających na tym polu i zgromadzenie zasobów pozostających w dyspozycji międzynarodowej społeczności. Komisja udzieli pomocy w zapewnieniu źródeł finansowych dla działań we wstępnej fazie odbudowy oraz trwałej pomocy finansowej w późniejszym okresie oraz ma zwrócić uwagę społeczności międzynarodowej na problemy krajów nie tylko we wczesnej fazie odbudowy, ale i w późniejszych etapach. Po drugie, Komisja Budowania Pokoju będzie wspomagać odbudowę i tworzenie instytucji oraz dążenie do osiągnięcia zrównoważonego rozwoju w krajach wydostających się z konfliktu. Po trzecie, Komisja będzie przedstawiać zalecenia i informacje służące poprawie koordynacji działań wszystkich aktorów zaangażowanych w proces odbudowy. Dotyczy to podmiotów działających zarówno w systemie ONZ, jak i poza nim⁷. Po czwarte, Komisja będzie dążyć do stosowania

⁷ Zwraca na to uwagę także UE w *Komunikacie Komisji dla Rady, Parlamentu Europejskiego, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego oraz Komitetu Regionów „Strategie reagowania UE na sytuacje niestabilności – podejmowanie działań w trudnych warunkach na rzecz zrównoważonego rozwoju, stabilności i pokoju”* z 25 października 2007 r.: „Komisja, Sekretariat Rady i państwa członkowskie UE powinny dalej promować kontakty między odpowiednimi pracownikami dotyczące geograficznych i tematycznych kwestii związanych z niestabilnością, jak również wymianę informacji oraz koordynację między szefami misji UE

dobrych praktyk, zapewnienia zasobów finansowych we wczesnej fazie odbudowy oraz utrzymania zaangażowania międzynarodowej społeczności w krajach znajdujących się w sytuacjach pokonfliktowych⁸. Komisja Budowania Pokoju ma więc działać w charakterze koordynatora pomocy finansowej i rozwojowej dla państw po konflikcie, strażnika procesu budowania pokoju oraz forum dla dostosowania i ukierunkowania wysiłków mających na celu budowę pokoju. Jako ciało doradcze Komisja powinna zebrać istotnych aktorów dla lepszego skoordynowania wysiłków na rzecz rekonstrukcji i budowy instytucji państwowych, a wszystko to w celu skutecznego i kompleksowego budowania pokoju i zapewnienia rozwoju państwa po konflikcie (Thallinger, 2007, s. 689–690).

Podejmując te działania, Komisja Budowania Pokoju będzie czerpać z możliwości i doświadczenia, jakie posiada ONZ w dziedzinie zapobiegania konfliktom, mediacji, utrzymywania pokoju, poszanowania dla praw człowieka i zasad prawa oraz pomocy humanitarnej (http://www.unic.un.org.pl/komisja_budowania_pokoju/powstanie.php).

Pomimo różnych trudności w działaniu np. trudności ze zdobywaniem wystarczającej ilości środków finansowych, braku możliwości działania *proprio motu*, charakter doradczy kompetencji) powołanie Komisji było ważnym krokiem na drodze do skutecznego budowania pokoju, a co za tym idzie zwiększania bezpieczeństwa na świecie (Jubilut, 2011, s. 63). Nawet jeśli decyzje Komisji mają jedynie charakter doradczy, to nie są zupełnie pozbawione mocy, zwłaszcza jeśli Rada Bezpieczeństwa podejmie na ich podstawie działania.

Komisja podejmuje działania na wniosek Rady Bezpieczeństwa, Rady Gospodarczo-Społecznej, Zgromadzenia Ogólnego (w przypadku tych ostatnich za zgodą zainteresowanego państwa członkowskiego w wyjątkowej sytuacji, gdy państwo znajduje się na krawędzi konfliktu zbrojnego i sprawą nie zajmuje się Rada Bezpieczeństwa), państwa członkowskiego, które znajduje się na krawędzi konfliktu zbrojnego oraz Sekretarza Generalnego (paragraf 12 rezolucji). Na początku 2016 r. Komisja zajmowała się odbudową sześciu państw: Burundi, Gwinei, Gwinei-Bissau, Liberii, Sierra Leone i Republiki Środkowoafrykańskiej (<http://www.un.org/en/peacebuilding/>). Dotychczasową działalność Komisji Budowania Pokoju można uznać za umiarkowany sukces. Można również prognozować, że rola Komisji będzie rosła i w miarę zdobywania przez nią doświadczeń sukces ten będzie coraz większy⁹.

w poszczególnych krajach czy regionach. W proces koordynacji włączyć należy (w razie potrzeby) także ONZ, innych partnerów wielostronnych, donatorów, organizacje społeczeństwa obywatelskiego i instytucje inne niż centralnego szczebla rządowego (parlamenty, władze lokalne i zdecentralizowane, organizacje regionalne i kontynentalne)”; s. 6–7. Komunikat jest dostępny na stronie internetowej: http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/ALL/;ELX_SESSIONID=CTV4JD2XNB2mhpYpSnrQLgvgDP2pyzPMWxZhnClwH6Svm4vYJTS2!-232663077?uri=CELEX:52007DC0643 (dostęp: 16.12.2015).

⁸ Tłumaczenie za: http://www.unic.un.org.pl/komisja_budowania_pokoju/powstanie.php (dostęp: 12.12.2015). Paragraf 2 rez. ZO 60/180 i rez. RB 1645 (2005).

⁹ Szerzej na temat Komisji Budowania Pokoju zob. A. Szpak, *Komisja Budowania Pokoju Organizacji Narodów Zjednoczonych – sukces czy porażka?*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, nr 3 (2014), s. 93–106.

Reforma Rady Bezpieczeństwa

W związku ze wspomnianymi zarzutami niewłaściwego funkcjonowania ONZ, przede wszystkim mechanizmu podejmowania decyzji przez Radę Bezpieczeństwa, od wielu lat toczą się dyskusje na temat potrzeby i planów reformy Rady Bezpieczeństwa, głównie rozszerzenia jej składu w celu uczynienia jej bardziej reprezentatywną oraz skuteczną. „Skład Rady Bezpieczeństwa nie odzwierciedla układu sił na współczesnej arenie międzynarodowej. Ignoruje przewartościowania, jakie dokonały się w wyniku rozpadu systemu komunistycznego, dekolonizacji i postępującego rozwoju świata” (Górzyńska, 2008, s. 91).

Jedyną skromną reformę przeprowadzono w 2006 r., kiedy to powołano do życia wspomnianą Komisję Budowania Pokoju, a Komisję Praw Człowieka zastąpiono Radą Praw Człowieka. Nie udało się jednak zreformować Rady Bezpieczeństwa.

Propozycje reform dotyczą m.in. rozszerzenia składu o nowych stałych członków z Afryki (RPA, Nigeria lub Egipt), Azji (Indie) oraz Ameryki Południowej (Brazylia), jak również dodatkowych państw rozwiniętych, takich jak Niemcy i Japonia. Zastanawiano się również nad kwestią prawa weta, które niewątpliwie często powoduje paraliż decyzyjny w Radzie. Sformułowano kilka tych propozycji (raport Grupy ds. równej reprezentacji i rozszerzenia członkostwa w Radzie Bezpieczeństwa, raport Panelu Wysokiego Szczegła ds. zagrożeń, wyzwań i zmian, raport Grupy roboczej ds. reformy Rady Bezpieczeństwa) (Trębaczewicz, 2009, s. 3–4; Maciąg, 2012).

W propozycjach tych podnosi się również kwestię prawa weta, która przekłada się na skuteczność działań Rady Bezpieczeństwa. W grę wchodzi dokooptowanie do składu obecnych stałych członków nowych stałych członków, ale bez prawa weta. To spowodowałoby jednak nierówność między samymi stałymi członkami. Odebranie weta wszystkim stałym członkom nie jest możliwe, gdyż jakakolwiek zmiana KNZ wymaga ich zgody (art. 108-109 KNZ). W takiej sytuacji być może racjonalne i możliwe do przyjęcia byłoby rozwiązanie obejmujące tzw. podwójne weto. Innymi słowy, aby można było zablokować uchwalenie rezolucji konieczne byłoby nie jedno, a dwa weta. Tak czy inaczej reforma Rady Bezpieczeństwa jest niezbędna. Funkcjonuje ona praktycznie w niezmiennym składzie i kształcie od czasu po II wojnie światowej i zdecydowanie nie odzwierciedla współczesnego układu i znaczenia państw w stosunkach międzynarodowych. Organ ten nie jest po prostu reprezentacyjny dla wszystkich regionów świata¹⁰.

Podsumowanie

ONZ jest najważniejszą organizacją międzynarodową, a jej Karta jest uznawana za konstytucję całej społeczności międzynarodowej. Mimo częstej krytyki wysuwanej pod adresem ONZ należy pamiętać, że nie jest ona ponadpaństwową organizacją (jak często postrzegają ją jej krytycy) i w dużej mierze może uczynić tyle, ile pozwolą jej państwa

¹⁰ Szerzej na ten temat zob. P. Pacuła, *Zarys problematyki reformy Rady Bezpieczeństwa*, „Bezpieczeństwo Narodowe” nr 4 (2015), s. 63–79.

członkowskie. Jest ona instrumentem współpracy państw członkowskich, a sposób użycia danego instrumentu zależy od tego, w czyich jest on rękach. W rezultacie ONZ będzie skuteczna w takim stopniu, w jakim pozwolą jej państwa członkowskie (Zięba, 2006, s. 100; Łoś-Nowak, 2010, s. 49). Kluczowe jest w tym zakresie istnienie woli politycznej, której bardzo często brakuje. Jak słusznie zauważa I. Popiuk-Rysińska, system bezpieczeństwa zbiorowego ONZ *ma umocowanie prawne w Karcie NZ, ale jego natura ma charakter polityczny i jego funkcjonowanie zależy od czynników pozaprawnych, wchodzących w zakres problemów bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego* (Popiuk-Rysińska, 2013, s. 16).

W wielu przypadkach ONZ przyczyniała się do pokojowego rozwiązania konfliktu, a poprzez operacje pokojowe również do łagodzenia skutków takiego konfliktu i budowania pokoju. Pod jej auspicjami przyjęto konwencje kodyfikujące prawo dyplomatyczne, prawo konsularne, prawo morza, prawo traktatów i wiele konwencji z zakresu praw człowieka. Te dokumenty wraz z Kartą NZ stanowią normatywne podwaliny ładu międzynarodowego. *Dzięki ONZ doszło do wytworzenia, utrwalenia i uniwersalizacji nowej kultury życia międzynarodowego, która opiera się na podstawach prawnych i powiązanych z nimi mechanizmach weryfikacji. Polega ona między innymi na ograniczaniu roli przemocy w życiu międzynarodowym i na czynieniu świata bardziej bezpiecznym* (Kuźniar, 2006, s. 787).

Jak zauważa, Z. Polcikiewicz, ONZ *działa we wszystkich obszarach życia społeczności międzynarodowej, dlatego jest uznawana nie tylko za globalny, ale także za najbardziej uniwersalny system bezpieczeństwa zbiorowego. Jest to najważniejszy argument przemawiający za dalszym funkcjonowaniem tej organizacji* (Polcikiewicz, 2013, s. 190). Konkluzja jest więc następująca: mimo różnych porażek i niedociągnięć, *gdyby ONZ nie istniała, to należałoby ją utworzyć* (Malendowski, 2000, s. 438). R. Kuźniar dodaje, że *Narody Zjednoczone czynią świat jeśli nie lepszym, to z pewnością bardziej znośnym. W sumie [Narody Zjednoczone] cywilizują porządek międzynarodowy* (Kuźniar, 2006, s. 787).

W ramach ONZ należy rozwijać ideę bezpieczeństwa kooperatywnego oraz bezpieczeństwa ludzkiego. Zgodnie z tą pierwszą ideą, państwa ponoszą wspólną odpowiedzialność za pokój i bezpieczeństwo, a spory mogą powstawać, ale powinny być rozwiązywane w ramach uzgodnionych norm i procedur. Ponadto, między państwami należy stworzyć tak silne więzi natury politycznej, gospodarczej, społecznej i kulturalnej, że użycie między nimi siły będzie praktycznie wykluczone. Dlatego też to właśnie współpraca międzynarodowa w tych różnych dziedzinach jest traktowana jako koncepcja, strategia lub model bezpieczeństwa kooperatywnego (Polcikiewicz, 2013, s. 38). W chwili obecnej tak silne więzi wydają się istnieć tylko między państwami członkowskimi Unii Europejskiej. W ramach tej koncepcji kluczowa byłaby również sprawna współpraca z organizacjami regionalnymi, które są uprawnione do rozwiązywania sporów i konfliktów na szczeblu regionalnym (rozdział VIII Karty NZ), takimi jak Organizacja Państw Amerykańskich, Unia Afrykańska czy Liga Państw Arabskich. Organizacje te najlepiej znają problemy lokalne i ich specyfikę i są w stanie skutecznie na nie zareagować. Do skutecznego działania ONZ przyczyniłaby się także intensywniejsza współpraca z organizacjami pozarządowymi i innymi przedstawicielami społeczeństwa obywatelskiego, gdyż *dobrowolna*

i oparta na zasadzie partnerstwa współpraca umożliwia podejmowanie wspólnych działań i osiąganie wspólnych celów w ramach misji ONZ (ibidem, 2013, s. 195).

Natomiast bezpieczeństwo ludzkie – jak zostało wspomniane – stawia człowieka w centrum debaty, analizy, polityki i zainteresowania. Człowiek jest najważniejszy, a państwo jest tylko instrumentem do zapewnienia mu dobrobytu. Podstawowe dobra chronione w ramach bezpieczeństwa ludzkiego, czyli życie ludzkie i osobiste bezpieczeństwo, mogą być zagrożone nie tylko przez agresję z zewnątrz, ale także przez czynniki wewnętrzne. Koncepcja bezpieczeństwa ludzkiego opiera się z jednej strony na tradycji praw człowieka, które mają chronić jednostkę przed nadużyciami ze strony własnego państwa, a z drugiej na koncepcji rozwoju, zgodnie z którą państwo jest koniecznym instrumentem do promowania bezpieczeństwa ludzkiego (Thakur, 2006, s. 72). Nowe instrumenty ONZ, takie jak koncepcja „odpowiedzialności za ochronę” i Komisja Budowania Pokoju, wpisują się w koncepcję bezpieczeństwa ludzkiego i – właściwie użyte – mogą się przyczynić do zwiększenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Bibliografia

- Balcerowicz, B. (2002). *Pokój i „nie-pokój”. Na progu XXI wieku*. Warszawa: Dom Wydawniczy Bellona.
- Biuro Etyki, Ośrodek Informacji ONZ w Warszawie. Pobrano 16 grudnia 2015 r., z http://www.unic.un.org.pl/biuro_etyki/powstanie.php.
- Chesterman, S., Ignatieff, M., Thakur, R. (2005). Conclusion. The Future of state-building, [w:] S. Chesterman, M. Ignatieff, R. Thakur (red.), *Making states work: State failure and the crisis of governance* (359–387). Tokio-Nowy Jork-Paryż: United Nations University.
- Czaputowicz, J. (1998). *System czy nieład? Bezpieczeństwo europejskie u progu XXI wieku*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Górzyńska, M. (2008). Ewolucja problemu i architektury bezpieczeństwa międzynarodowego od powstania Organizacji Narodów Zjednoczonych. *Studia Juridica Toruniensia*, 4, 81–92.
- Grzebyk, P. (2014). Aneksja Krymu przez Rosję w świetle prawa międzynarodowego. *Sprawy Międzynarodowe*, 1, 19–38.
- Heidrich-Hamera, D., Jarczewska-Romaniuk, A. (2006). ONZ wobec ekonomicznych i społecznych wyzwań globalizacji, [w:] J. Symonides (red.), *Organizacja Narodów Zjednoczonych. Bilans i perspektywy* (523–546). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Heinz, W.S., Arend, J.-M. (2005). *The International Fight against Terrorism and the Protection of Human Rights. With Recommendations to the German Government and Parliament*, Berlin: German Institute for Human Rights.
- Human Development Report 1993*. Pobrano 15 grudnia 2015 r., z: <http://hdr.undp.org/en/reports/global/hdr1993>.
- Human Development Report 1994*. Pobrano 15 grudnia 2015 r., z: <http://hdr.undp.org/en/content/human-development-report-1994>.
- In larger freedom: towards development, security and human rights for all. Report of the Secretary-General* (2005). Pobrano 15 grudnia 2015 r., z http://www.un.org/en/events/pastevents/in_larger_freedom.shtml.
- Jubilut, L.L. (2011). Towards a New Jus Post Bellum: The United Nations Peacebuilding Commission and the Improvement of Post-Conflict Efforts and Accountability. *Minnesota Journal of International Law*, 20, 26–64.

- Karta Narodów Zjednoczonych z 26.06.1945 r. W: Dz. U. z 1947 r., nr 23, poz. 90 z późniejszymi zmianami.
- Kasprzyk, L. (2006). Rozwój ekonomiczny – nadzieją na wyrównanie szans, [w:] J. Symonides (red.), *Organizacja Narodów Zjednoczonych. Bilans i perspektywy* (245–261). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Keller, S. (2005). On What Is the War on Terror?, [w:] T. Shanahan (red.), *Philosophy 9/11. Thinking about the War on Terrorism* (48–60). Chicago: Open Court Publishing.
- Kooijmans, P. (2004). Is There a Change in the Ius ad Bellum and, if so, What Does it Mean for the Ius in Bello?, [w:] L. Lijnzaad, J. van Sambeek, B. Tahzib-Lie (red.), *Making the Voice of Humanity Heard. Essays on humanitarian assistance and international humanitarian law in honour of HRH Princess Margriet of the Netherlands* (225–237). Leiden/Boston: Martinus Nijhoff.
- Kułaga, Ł. (2014). Odpowiedzialność za ochronę jako odpowiedź społeczności międzynarodowej na zbrodnie ludobójstwa. *Międzynarodowe prawo humanitarne. Ludobójstwo jako zbrodnia międzynarodowa*, 5, 102–123.
- Kuźniar, R. (2006). ONZ i porządek międzynarodowy, [w:] J. Symonides (red.), *Organizacja Narodów Zjednoczonych. Bilans i perspektywy* (767–787). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Łoś-Nowak, T. (2010). Universalizing the UNO collective security system: a recent imperative or an intellectual charade?, [w:] W. Michowicz, J. Symonides, R. Łoś (red.), *United Nations Organisation and the International Security System* (45–66). Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Maciąg, P. (2012). *Reforma Rady Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych. Analiza problemu reformy ze stanowiska prawa międzynarodowego*. Warszawa: Stowarzyszenie Absolwentów Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego.
- Madej, M. (2007). *Zagrożenia asymetryczne bezpieczeństwa państw obszaru transatlantyckiego*. Warszawa: Polski Instytut Spraw Międzynarodowych.
- Makarewicz, A. (2003). Interwencja humanitarna czy „odpowiedzialność za ochronę”? Uwagi na temat raportu Międzynarodowej Komisji do spraw Interwencji i Suwerenności Państwowej. *Polski Przegląd Dyplomatyczny*, 2, 71–91.
- Malendowski, W. (2000). Rola ONZ w utrzymaniu pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, [w:] W. Malendowski, Cz. Mojsiewicz (red.), *Stosunki międzynarodowe* (s. 405–439). Wrocław: Wydawnictwo Atla 2.
- Marcinkowski, Cz. (2012). Operacje pokojowe – miejsce w irenologii i polemologii, [w:] M. Huzarski, A. Czupryński (red.), *Wojna i pokój przedmiotem badań polemologiczno-irenologicznych* (155–163). Warszawa: Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej.
- Newman, E. (2012). New Forms of Security and the Challenge for Human Security, [w:] M. Beeson, N. Bisley (red.), *Issues in Twenty-first Century World Politics* (135–148). New York: Palgrave Macmillan.
- Ogonowski, P. (2006). Wyzwania rozwojowe, [w:] J. Symonides (red.), *Organizacja Narodów Zjednoczonych. Bilans i perspektywy* (506–522). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Polcikiewicz, Z. (2013). *Teoria bezpieczeństwa*. Wrocław: Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych im. generała Tadeusza Kościuszki.
- Popiuk-Rysińska, I. (2013). *Ewolucja systemu zbiorowego bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych po zimnej wojnie*. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Raport ICISS. Pobrano 15 grudnia 2015 r., z: <http://responsibilitytoprotect.org/ICISS%20Report.pdf>.
- Raport Panelu Wysokiego Szczebla ds. Zagrożeń, Wyzwań i Zmian. A more secure world. Our shared responsibility (2004). Pobrano 15 grudnia 2015 r., z http://www.un.org/en/peacebuilding/pdf/historical/hlp_more_secure_world.pdf.
- Rezolucje Rady Bezpieczeństwa. Pobrano 15 grudnia 2015 r., z <http://www.un.org/en/sc/documents/resolutions/>.
- Rezolucje Zgromadzenia Ogólnego. Pobrano 15 grudnia 2015 r., z <http://www.un.org/documents/resga.htm>.
- Rona, G. (2003). Interesting Times for International Humanitarian Law: Challenges from the “War on Terror”. *Fletcher Forum of World Affairs*, 27, 55–74.

- Sobiło, A. (2014). System bezpieczeństwa zbiorowego jako powojenny gwarant pokoju i bezpieczeństwa, [w:] T. Gadkowski (red.), *Bezpieczeństwo współczesnego świata. Prawne aspekty bezpieczeństwa* (251–259). Poznań: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Handlu i Usług.
- Stahn, C. (2007). Responsibility to Protect: Political Rhetoric Or Emerging Legal Norm? *American Journal of International Law*, 1, 99–120.
- Strona internetowa Komisji Budowania Pokoju. Pobrano 5 stycznia 2016 r., z <http://www.un.org/en/peace-building/>.
- Strona internetowa *Millenium Development Goals*. Pobrano 15 grudnia 2015 r., z <http://www.un.org/millenniumgoals/>.
- Strona internetowa ONZ. Pobrano 16 grudnia 2015 r., z <http://www.un.org/en/sections/about-un/overview/index.html>.
- Strona UNIC. Pobrano 15 grudnia 2015 r., z: http://www.unic.un.org.pl/komisja_budowania_pokoju/powstanie.php.
- Szpak, A. (2014). Komisja Budowania Pokoju Organizacji Narodów Zjednoczonych – sukces czy porażka? *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 3, 93–106.
- Szpak, A. (2007). *Status prawny zatrzymanych w Guantanamo Bay*, Toruń: TNOiK.
- Szpak, A. (2014). Secesja państwa w świetle prawa międzynarodowego (na przykładzie Kosowa i Krymu). *Państwo i Prawo*, 12, 38–53.
- Thakur, R. (2006). *The United Nations, Peace and Security*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Thallinger, G. (2007). The UN Peacebuilding Commission and Transitional Justice. *German Law Journal*, 7, 681–710.
- Tigerstrom, T.B. von. (2007). *Human Security and International Law. Prospects and Problems*. Oxford/Portland: Hart Publishing.
- Trębaczkiwicz, A. (2009). Reforma Rady Bezpieczeństwa ONZ. *Infos, Biuro Analiz Sejmowych*, 13, 1–4.
- UE, Komunikat Komisji dla Rady, Parlamentu Europejskiego, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego oraz Komitetu Regionów „Strategie reagowania UE na sytuacje niestabilności – podejmowanie działań w trudnych warunkach na rzecz zrównoważonego rozwoju, stabilności i pokoju” (2007). Pobrano 15 grudnia 2015 r., z: http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/ALL/ELX_SESSIONID=CTV4J-D2XNB2mhpyPsnrQLgvgDP2pyzPMWxZhnClwH6Svm4vYJTS2!-232663077?uri=CELEX:52007DC0643.
- Urbanek, A. (2015). *Współczesny człowiek w przestrzeni bezpieczeństwa. w poszukiwaniu teoretyczności bezpieczeństwa personalnego*. Słupsk: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pomorskiej w Słupsku.
- Weiner, A.S. (2005). Law, Just War, and the International Fight Against Terrorism: Is It War? *Center on Democracy, Development, and the Rule of Law. Stanford Institute on International Studies*, 47, 1–29.
- World Summit Outcome 2005*. Pobrano 15 grudnia 2015 r., z <http://www.un.org/womenwatch/ods/A-RES-60-1-E.pdf>.
- Zajadło-Węglarz P. (2012). Odpowiedzialność za ochronę (hasło), [w:] A. Przyborowska-Klimczak, D. Pyć (red.), *Leksykon prawa międzynarodowego publicznego* (267–273). Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Zięba, R. (2006). System bezpieczeństwa międzynarodowego ONZ – akcje w razie zagrożenia i naruszenia pokoju, [w:] J. Symonides (red.), *Organizacja Narodów Zjednoczonych. Bilans i perspektywy* (77–101). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.